

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/niepodleglosc/87209,Antoni-Stawarz-1889-1955-organizator-oswobodzenia-Krakowa-spod-wladzy-austriacki.html>



Przejęcie odwachu na Rynku Głównym w Krakowie

BIOGRAM / BIOGRAFIA

Antoni Stawarz (1889-1955) - organizator oswobodzenia Krakowa spod władzy austriackiej

Autor: KRZYSZTOF PIĘCIAK 28.10.2021

Urodził się 4 stycznia 1889 r. w Tuchowie pod Tarnowem w rodzinie dróżnika kolejowego Tadeusza Stawarza. Miał ośmioro rodzeństwa. Według rodzinnych przekazów Stawarzowie wywodzili się z osiedlonych w rejonie Wierchosławic Tatarów.

Ukończył szkołę powszechną w Strzeszynie i II Gimnazjum w Nowym Sączu, w 1910 r. zdał maturę. Już jako uczeń gimnazjum zaangażował się w konspiracyjną działalność niepodległościową.

Po zakończeniu nauki szkolnej zgłosił się do armii austro-węgierskiej jako tzw. jednoroczny ochotnik. Po rocznej służbie w 7. pp w Grazu został przeniesiony do rezerwy i w 1912 r. podjął studia na wydziale prawa UJ. Jednocześnie działał w skautingu jako instruktor.

Po wybuchu wojny w 1914 r. został przydzielony do złożonego w większości z Polaków tarnowskiego 57. pp. Walczył na frontach serbskim i włoskim, m.in. jako dowódca kompanii. W 1916 r. został awansowany na podporucznika, w 1917 r. na porucznika. Za walki w ck armii został odznaczony Medalem Zasługi Wojskowej *Signum Laudis* i Krzyżem Zasługi Wojskowej (*Militärverdienstkreuz*) III klasy z mieczami.



Antoni Stawarz (1889-1955)

Konspiracyjne przygotowania

W styczniu 1918 r. wracający z urlopu do pułku Stawarz zatrzymał się w Krakowie, gdzie rozpoczął tworzenie polskiej organizacji niepodległościowej. Spotkał się wówczas ze znanym mu sprzed wojny Józefem

Badziochem, przywódcą grupy dezertersów i cywili napadających na austriackie transporty kolejowe.

Wspominał:

„W rozmowie zwróciłem uwagę, że zasadniczo nie jestem przeciwny napadom na transporty kolejowe. (...) Konieczne jest, by Badzioch w czasie napadów rabował również broń i amunicję i magazynował ją dla przyszłej polskiej rewolucji przeciwko Austrii. Udzieliłem mu przy tym nieco fachowych wskazówek. Badzioch nader chętnie przyjął mój plan, przyrzekał go wykonać i zapewnił mnie o swojej całkowitej dyskrecji. Tak powstały zręby Polskiej Organizacji Dywersyjnej”.

We wrześniu 1918 r. Stawarz powrócił do Krakowa jako dowódca kompanii ckm przy batalionie asystencyjnym 93. pp, skoszarowanym w Podgórzu. Zaczął rozbudowywać swoją organizację, wciągając do niej polskich oficerów i żołnierzy ze stacjonujących w Krakowie jednostek austro-węgierskich (część z nich była złożona z Polaków). Jesienią 1918 r. dysponował łącznie siłą trzech oficerów, dwóch kompanii piechoty (z wadowickiego 56. pp i tarnowskiego 57. pp), dwoma plutonami ckm oraz 40-osobowym oddziałem Badziocha. Garnizon Krakowa liczył w tym czasie ok. 12 tys. żołnierzy.



Przejęcie odwachu na Rynku

Głównym w Krakowie

Jednocześnie za pośrednictwem kpt. Józefa Kustronia – gimnazjalnego kolegi i oficera Legionów, późniejszego generała WP – Stawarz nawiązał kontakt z płk. Bolesławem Roją, byłym dowódcą 4. pp Legionów i III Brygady Legionów, który przebywał wówczas w Krakowie i również tworzył zakonspirowaną grupę, złożoną z legionistów i Polaków z armii austro-węgierskiej.

30 października na wieść o proklamacji nowego państwa czechosłowackiego, Stawarz postanowił rozpocząć przewrót. Planował przy pomocy podległych mu oddziałów doprowadzić do przejęcia władzy nad Krakowem z rąk austriackich. Sprzeciwił się tym samym rozkazom płk. Roi, nakazującym czekać na wyniki rozmów

politycznych. Stawarz był przekonany o konieczności zdecydowanego działania. Jak się okazało – słusznie.

Rewolucja w Krakowie

Pierwszym skrawkiem wolnego Krakowa stał się dworzec w Płaszowie. Wieczorem 30 października Stawarz oznajmił pełniącym tam wartę żołnierzom Polakom, że w Krakowie wybuchła rewolucja, a polski rząd przejął władzę. Strzelcy przypięli do czapek biało-czerwone kokardy, rozbrojono pierwszych austriackich żołnierzy. Telegrafem rozesłano po całej Galicji wiadomość:

„Rewolucja w Krakowie. Rząd polski przejął władzę. Wstrzymać wszystkie transporty, które by chciały wyjechać poza granice kraju, skierować je na Kraków”.

Stawarz nakazał także zebrać oddział Badziocha, orkiestrę, a kolejarzom polecił opóźnianie i zatrzymywanie transportów wojska.

Była 4.30 rano, 31 października 1918 r., kiedy por. Antoni Stawarz ruszał do podgórszych koszar, by rozbroić stacjonujących tam żołnierzy. Było ich około 400, a Stawarz mógł liczyć na 30 ludzi. Ogłosił alarm batalionu bez broni i gdy Niemcy zebrawali się na placu koszar przy ul. Kalwaryjskiej, otoczyli ich uzbrojeni żołnierze z biało-czerwonymi kokardami. Do Polaków dołączyli służący w batalionie asystencyjnym Czesi i Ślązacy z Księstwa Cieszyńskiego. Koszary opanowano bez jednego wystrzału. Zrzucano austriackie godło i zawieszono biało-czerwoną flagę.

30 października na wieść o proklamacji nowego państwa czechosłowackiego, Stawarz postanowił rozpocząć przewrót. Planował przy pomocy podległych mu oddziałów doprowadzić do przejęcia władzy nad Krakowem z rąk austriackich. Sprzeciwił się tym samym rozkazom płk. Roi, nakazującym czekać na wyniki rozmów politycznych.

W podobny sposób zadziałał ppor. Franciszek Pustelnik, rozbijając żołnierzy w koszarach przy ul. Wielickiej, wartowników w gmachu podgórskiego sądu i żandarmów. W przewrót zaangażowali się także por. Ludwik Iwaszko, który kilka dni wcześniej przybył do Krakowa ze swymi podkomendnymi – Polakami oraz por. Hustak – Słowak, który ze swym oddziałem dołączył do Stawarza.

Na Rynku Podgórskim zbierał się tłum: żołnierze z polskimi kokardami, Czesi, oddział Józefa Badziocha i rosnąca rzesza rozentuzjarmowanych cywili. Przemówił wówczas Stawarz, ogłaszając marsz do Krakowa w celu oswobodzenia miasta. Wysłał tam dwa oddziały wojska oraz pochód ludności cywilnej i orkiestrę, kierowane przez por. Iwaszkę; sam powrócił do koszar, gdzie zaczął formować oddziały z napływających ochotników. Maszerujący żołnierze i cywile rozbijali żołnierzy austro-węgierskich i zrzucali oznaki władzy austriackiej. Symboliczne znaczenie miało zajęcie odwachu (siedziby straży wojskowej) przy Wieży Ratuszowej na Rynku Głównym, w którym wystawiono polską wartę. Tego samego dnia, na wieść o wydarzeniach w mieście, grupa żołnierzy Polaków pod komendą kpt. Romana Florera opanowała lotnisko wojskowe w Rakowicach.

Wobec zaistniałej sytuacji dowództwo austriackie skapitulowało. Władzę nad miastem objęła Polska Komisja Likwidacyjna, komendę wojskową przejął najstarszy stopniem płk Roja. Rolę Stawarza podsumował historyk gen. Marian Kukiel:

„Zrobił to, co Wysocki w Noc Listopadową, a zrobił szczęśliwie. O stworzony przezeń związek siły oparto się wszystko”.

Dysponując niewielkimi siłami, doprowadził do bezkrwawego wyzwolenia miasta spod władzy zaborczej.



**Przejęcie odwachu na Rynku
Głównym w Krakowie**

Po Krakowie - Lwów

Nazajutrz po przewrocie, 1 listopada, Stawarz rozkazem płk. Roi został mianowany kapitanem. „W uznaniu zasług organizacyjnych” otrzymał dowództwo 8. pp, a po przybyciu starszego stopniem oficera, został dowódcą batalionu. W pierwszych dniach listopada zorganizował pierwszą pomoc dla walczącego Lwowa – karabiny maszynowe z amunicją. Wkrótce sam wyruszył pod Lwów – na własną prośbę uczestniczył w walkach z Ukraińcami, sformował także ochotniczy batalion piechoty ziemi tarnowskiej, później włączony do tarnowskiego 16. pp.

Podczas wojny polsko-bolszewickiej służył w żandarmerii. W 1921 r. powrócił do tarnowskiej „szesnastki”, w której pełnił funkcje dowódcy kompanii i adiutanta batalionu. Należał do zorganizowanego w 1924 r. Związku Uczestników Oswobodzenia Krakowa. Był odznaczony m.in. Medalem za wojnę 1918-1921, Odznaką Honorową Oswobodzenia Krakowa i Odznaką „Orleża”.

W 1926 r. podczas przewrotu majowego opowiedział się po stronie rządowej. W konsekwencji w 1927 r. przeniesiono go do Baranowicz na stanowisko dowódcy kompanii 78. pp. Dwa lata później, w 1929 r., został zwolniony z wojska. Zamieszkał w Prokocimiu, wówczas jeszcze podkrakowskiej wsi. W 1935 r. przeniósł się do Krakowa. Pracował jako urzędnik w magistracie. Należał do Stronnictwa Pracy.

W 1939 r. opublikował wspomnienia pt. *Gdy Kraków kruszył pęta. Kartki z pamiętnika oswobodzenia Krakowa w 1918 roku*. Podczas II wojny światowej działał w krakowskiej konspiracji, kolportował prasę podziemną. Po wojnie pracował m.in. w towarzystwach ubezpieczeniowych i jako magazynier. Zmarł 19 października 1955 r. Został pochowany na Cmentarzu Rakowickim.

COFNIJ SIĘ